



Dorośli wiedzą, jak według kanonów trzeba przeżywać Wielki Post: w taki sposób, aby nie tylko ciało, ale i dusza się oczyszczała, myśli wypełniały się dobrocią, współczuciem dla innych i ze słów stawały się uczynkami. A jak małemu człowiekowi wyjaśnić, co to jest post i Droga Krzyżowa? W jeden z piątków o cierpieniu Chrystusa rozważały dzieci z parafii świętego Jerzego w Wornianach. Wraz z katechetką Joanną Radziewicz i aktywną parafianką Natalią Kołpak chłopcy i dziewczęta przygotowały poetycką Drogę Krzyżową. ...W wieczornym zmierzchu tonął kościół. Migoczące światełka świec, które trzymały w rękach dzieci, oświetlały obrazy i odbijały się w witrażowych oknach świątyni. Do trzech krzyży, co ustawili na początku Wielkiego Postu obok obrazu Jezusa, przez szarą wzruszającą górę prowadziła droga z czerwonych śladów – czternastu stacji, przez które Chrystus niósł swój niezmiernie ciężki od ludzkiej zdrady krzyż.

†

W tym dniu nieść jego Zbawicielowi pomagały dzieci. Swoimi szczerymi słowami i modlitwami one rozważały o niesprawiedliwości, gdy Jezus został skazany na śmierć. Zastanawiały się nad tym, co to jest samotność, kiedy Chrystus wielokrotnie upadał pod ciężarem krzyża. Rozważały o nawróceniu, gdy Weronika swoją chusteczką otarła twarz zmęczonego Syna Bożego. Starały się zrozumieć ból od pin, gdy Jezusowi włożyli na głowę koronę z cierni...

I czternaście czerwonych śladów, które dzieci pod kierownictwem katechetek robiły w przeddzień Wielkiego Postu, zyskały nowe znaczenie. Te czterdzieści dni są nam dane nie tylko po to, abyśmy stali się lepsi fizycznie i duchowo, ale też aby zmniejszyć ilość śladów, które przedłużyły naszą drogę do Boga.

Słowa modlitwy na zakończenie, które czytaliśmy wszyscy razem, stały się mottem także mojej Drogi Krzyżowej, mojego duchowego odkrycia, które odbyło się dzięki dzieciom.